

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII, KLIMATU
I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 109)**
- **KOMISJI OCHRONY ŚRODOWISKA,
ZASOBÓW NATURALNYCH I LEŚNICTWA
(NR 115)**
- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
(NR 157)**

z dnia 26 marca 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 109) Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 115) Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 157)

26 marca 2026 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradujące pod przewodnictwem posła **Mirosława Maliszewskiego (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zrealizowały następujący porządek dzienny:

- **przedstawienie informacji przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi, ministra klimatu i środowiska oraz ministra energii na temat działań rządu w zakresie tworzenia i funkcjonowania biogazowni rolniczych.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Gromadzka** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Urszula Zielińska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Marian Zmarzły** podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii, **Jan Szopiński** zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, **Tomasz Borkowicz** zastępca dyrektora Departamentu Działan Inwestycyjnych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Dawid Karasek** zastępca dyrektora Departamentu Energetyki i Przemysłu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Sławomir Łazarski** członek rady nadzorczej Orlen Biometan, **Wiktor Szmulewicz** prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Mirosław Dackiewicz** przewodniczący Komisji Rewizyjnej Polskiej Federacji Rolnej, **Artur Zawisza** prezes zarządu Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Biogazowego i Biometanowego, **Rafał Czaja** prezes Stowarzyszenia na rzecz efektywności, **Filip Piotrowski** współzałożyciel Polskiego Stowarzyszenia Zero Waste, **Oskar Migoń** przedstawiciel Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych oraz **Marek Wigier** stały doradca Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Michał Kościński**, **Dariusz Myrcha**, **Kamila Pawluczuk**, **Paulina Przybysz**, **Anna Rajewska**, **Łukasz Żylik** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie w imieniu przewodniczących trzech Komisji.

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych.

Informuję, że posiedzenie Komisji zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu RP na wniosek grupy posłów przekazany dnia 12 marca bieżącego roku. Bardzo proszę państwa o zajęcie miejsc i wsłuchanie się w obrady, dlatego że za chwilę nastąpi przedstawienie wniosku.

Poseł Marek Suski (PiS):

Zapraszamy bliżej, bo tu jest słaba akustyka. Jak państwo z tyłu siedzicie, to nie będzie słyhać.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Tym bardziej nie będzie widać zgłoszeń do dyskusji.

Witam państwa posłów. Witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z sekretarzem stanu, panią minister Małgorzatą Gromadzką. Witam przedstawicieli Ministerstwa Klimatu i Środowiska z sekretarzem stanu, panią minister Urszulą Zielińską. Witam przedstawicieli Ministerstwa Energii z podsekretarzem stanu, panem ministrem Marianem Zmarzłym.

Witam pana Jana Szopińskiego, zastępcę dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, oraz wszystkich przybyłych gości.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje przedstawienie informacji przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi, ministra klimatu i środowiska oraz ministra energii na temat działań rządu w zakresie tworzenia i funkcjonowania biogazowni rolniczych.

Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców, pana posła Roberta Telusa, o uzasadnienie wniosku.

Posel Robert Telus (PiS):

Szanowni panowie przewodniczący, szanowne Komisje, w imieniu wnioskodawców zwołania wspólnego posiedzenia trzech Komisji mam przyjemność przedstawić uzasadnienie do wniosku w temacie biogazowni.

Droży państwo, temat biogazowni jest bardzo ważnym tematem dla polskiego rolnictwa, ale również dla polskich konsumentów, dla polskiej energetyki. W 2023 r. przygotowaliśmy ustawę, która była pierwszym krokiem, takim dobrym krokiem w kierunku rozwoju biogazowni w Polsce. Trzeba podkreślić, nawet o tym kilkakrotnie już mówiliśmy, że wtedy tę naszą rządową ustawę poparły wszystkie kluby parlamentarne. To znaczy, że była to dobra ustawa, poparta przez wszystkie kluby.

Co ona wносиła? Przede wszystkim ograniczenie biurokracji, uproszczenie procedur dla rolników – mówimy o tych małych biogazowniach do 1 MW. Daliśmy też możliwość realnego wykorzystania pofermentu w rolnictwie. Kolejny, trzeci aspekt tej ustawy – tam było więcej, ale wymienię te trzy najważniejsze – to paliwo E10. Wiecie, że to był czas trudny, czas związany ze zbożem ukraińskim. Wiedzieliśmy, że trzeba wprowadzić paliwo E10. Dziś wiemy wszyscy, że to dobrze funkcjonuje. To jest też wielka szansa dla produkcji rolnej, dla naszych polskich rolników. To był taki fundament do tego, żeby przepisy ustawy, regulacje prawne pomogły w rozwoju biogazowni.

Ale niestety stało się tak, że wszystko zatrzymało się na tym, co my zrobiliśmy w 2023 r. Dalej nic w tej kwestii się nie robi. Trzeba powiedzieć szczerze, były pewne zapisy, które by pomogły jeszcze w rozwoju biogazowni, ale rząd tak to pokręcił, że włożył to w ustawę wiatrakową. Nie trzeba było tego łączyć, to trzeba było zrobić osobno, bo biogazownia to nie wiatraki. Biogazownie rolnicze to nie wiatraki, to całkowicie inny sposób i inna energia, to jest wielkim, tak jak powiedziałem, zyskiem również dla polskiego rolnictwa. Obecny rząd przeszarżował, zrobił to specjalnie chyba, żeby dobrą rzecz zakryć tymi złymi przepisami dotyczącymi wiatraków. Przecież biometan i biogazownie to są konkretne, policzalne korzyści. To nie jest jakiś wymysł, tylko to są korzyści, jak już mówiłem, dla rolników, ale również dla konsumentów. Dla rolników to dodatkowy dochód.

Zagospodarowanie odpadów w przetwórnich to też jest bardzo ważny element biogazowni, bo powoduje wykorzystanie odpadów. Powoduje obniżenie kosztów produkcji i wykorzystanie tych odpadów, aby zarabiać w jakimś stopniu na energii lub wykorzystywać, droży państwo. To nie zawsze musi być zarabianie, ale może być wykorzystywanie tej energii. Wykorzystywanie, jak już mówiłem, kukurydzy, bo przecież sieje się kukurydzę do wykorzystania do wsadu zbóż. Nadwyżki zbóż... Wiemy, że w tym momencie cena zbóż jest bardzo niska i na pewno, gdyby to ruszyło mocniej, pomogłoby. Dla konsumentów – stabilna cena, większe bezpieczeństwo dostaw i tańsza energia.

To nie są teorie, to jest praktyka i powinniśmy to wykorzystać na wzór innych państw. Swego czasu z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi byliśmy w Bawarii. Wtedy widzieliśmy, jak to tam działa. Prawie w każdym większym gospodarstwie hodowlanym jest mała biogazownia, która jest przeznaczona do wykorzystania energii w tym gospodarstwie. Chodzi o wykorzystanie odpadów, obornika i innych produktów rolnych, które nadają się do biogazowni, a nie nadają się do niczego innego, żeby wytworzyć energię.

W Polsce nie możemy się tego dopracować. Nie ma tak naprawdę dobrych przepisów, żeby to zrobić. My zrobiliśmy wtedy pierwszy krok, ale brakuje kolejnych kroków, brakuje kolejnych działań. Dziś jasno i wprost pytamy rządzących, dlaczego nie ma kolejnych działań? Dlaczego nie ma programu przyspieszenia inwestycji? Dlaczego nie ma realnego wsparcia dla biogazowni i biometanu? Dlaczego zahamowano rozwój, który my rozpoczęliśmy?

Przypominam również – zwracam się do pani minister rolnictwa, jest również pana ministra Siekierskiego, który tu jest, który potwierdzał, że to będzie realizowane – że w szufladach ministerstwa zostawiliśmy gotowy program wsparcia hodowli warchlaków, łączony w systemie zamkniętym z biogazowniami. Nie był to tylko program na papierze, ale pan minister Siekierski potwierdzi, że było zostawione na ten pilotaż 250 mln zł, które później zostały wykorzystane, nie wiemy gdzie, a program wyrzucono do kosza. Nie został on wprowadzony, a pomógłby w biogazowniach i hodowli warchlaków polskich, co jest naszym wielkim problemem. To powinniśmy zrobić. Zostało to wyrzucone.

Ubolewam nad tym, że tak dobre rzeczy, jak właśnie takie programy, nie są kontynuowane. Rozumiem, że władza się zmienia, wszyscy to rozumiemy, ale pewne rzeczy, które są dobre, powinny być kontynuowane. To zostało zaprzepaszczone. Mam nadzieję, że pójdziecie po rozum do głowy i wykorzystacie to, bo to było, tak jak już powiedziałem, przygotowane ze środkami. Można było budować biogazownię i odtworzyć hodowlę polskich warchlaków. Ten program pisali rolnicy, hodowcy. Skorzystaliśmy z ich doświadczenia, a wy to wyrzuciliście. Wy tak naprawdę nie wyrzuciliście naszego programu, tylko program, który przygotowali hodowcy.

Jako opozycja mówimy jasno. Jesteśmy gotowi poprzeć każde dobre rozwiązanie, które przyspieszy rozwój biogazowni. Jeszcze raz podkreślę – jako opozycja mówię to w imieniu nas wszystkich, posłów i pani poseł z Prawa i Sprawiedliwości, że poprzemy każde dobre rozwiązanie, bo wiemy, jak to jest ważne. Nie chcemy na tym robić polityki partyjnej, bo wiemy, jak to jest potrzebne. Nie bójcie się, jeżeli macie taką ustawę przygotowaną, dajcie ją do Sejmu. My ją poprzemy. Wiemy o tym, że niektórzy posłowie z rządzących poprą. Możemy stworzyć większość dla dobrych rozwiązań. Polska wieś nie potrzebuje obietnic, potrzebuje decyzji, szczególnie w tej chwili, jak jest tak trudna sytuacja na polskiej wsi. Mówiłem o zbożu, paliwie.

Droży państwo, za naszych czasów zwrot akcyzy wynosił 2 zł, dzisiaj – 1,48 zł. Były dopłaty do nawozów, dziś nie ma żadnych dopłat, a cena jest podobna. Zboże było po 1 tys. zł, 400 zł było dopłaty. Dziś zaprzepaszczacie... Nie pomagacie w tragicznej sytuacji polskiemu rolnikowi. Nie ma żadnej pomocy, żadnej interwencji. To mogło być jedną z pomocy – biogazownie. I też tego nie robicie.

Dlatego pytania do rządzących. Dlaczego zaniedbujecie tak ważny temat jak biogazownie? Dlaczego zaniedbujecie tak ważny temat jak polskie rolnictwo?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Za chwilę usłyszymy informacje ze strony państwa ministrów. Chciałem tylko przypomnieć, że kilka tygodni temu ten temat był omawiany już na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w tym samym składzie, jeżeli chodzi o resorty.

Bardzo proszę o zabranie głosu w tej chwili panią minister Małgorzatę Gromadzką, o stanowisko resortu rolnictwa. Proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka:

Panie przewodniczący, panie pośle, absolutnie nie zgodzę się z tezą, że nikt nic nie robi.

Właśnie jest nowelizowane Prawo energetyczne, które jest w podpisie u pana prezydenta. Ono wprowadza szereg uproszczeń, ułatwień w kontekście biogazu. Należy powiedzieć, że transformacja energetyczna jest mocno wspierana na obszarach wiejskich. Świadczy o tym chociażby to, ile spółdzielni energetycznych zostało wprowadzonych do rejestru KOWR.

Szanowni państwo, na początku marca 2026 r. w wykazie KOWR figurowało już 656 spółdzielni energetycznych o łącznej mocy ponad 376 MW, a w rejestrze biogazowni rolniczych znajdowały się na dzień 19...

Poseł Robert Telus (PiS):

Droży państwo, ta sala jest bardzo trudna. Bardzo prosimy o ciszę, bo naprawdę chcemy wysłuchać pani minister, a jeżeli ktoś nie chce, to proszę, żeby opuścił salę, bo naprawdę to jest ważny temat.

Sekretarz stanu w MRiRW Małgorzata Gromadzka:

Będziemy kontynuować.

W Polsce funkcjonują 284 biogazownie rolnicze, w tym 79 mikrobiogazowni o łącznej mocy zainstalowanej 188 MW oraz 1 biometanownia. Instalacje te pozwalają na wytworzenie po 800 mln m³ biogazu rolniczego oraz 2,1 mln m³ biometanu rocznie.

Szanowni państwo, dynamika wzrostu jest bezprecedensowa. Natomiast, jeżeli chodzi o biogaz, częstym warunkiem, który hamuje biogaz, jest reakcja społeczna. Znam mnóstwo gospodarstw rolnych, chlewni, gdzie brak akceptacji ze strony społecznej powoduje hamulec w kontekście przeprowadzenia inwestycji. Zastanawialiśmy się nad tym, czy wprowadzić odległościówkę, jak znowelizować te przepisy. Prowadziliśmy również spotkanie online, gdzie zaprosiliśmy samorządowców z całej Polski, żeby móc ewentualnie zweryfikować, co spowodowałoby, żeby te przepisy prawa, które funkcjonują obecnie, mogły być znowelizowane, w jakim kierunku ta nowelizacja powinna pójść, żeby móc przyspieszyć budowę biogazowni. Nie uzyskaliśmy żadnej odpowiedzi, żadnej sugestii ze strony samorządu. Widzimy, że jest potrzeba edukowania, jeżeli chodzi o funkcjonowanie spółdzielni, uruchamianie spółdzielni energetycznych.

Tak samo, jeżeli chodzi o opiniowanie planów ogólnych, które w tej chwili będą przyjmowane przez każdą gminę, co również budzi niepokój na obszarach wiejskich. Zwracaliśmy uwagę na rozproszone źródła energii, żeby samorządowcy nie skupiali się jedynie na fotowoltaice, tylko skupili się również na innych źródłach energii. Naprawdę biogaz rolniczy to jest przyszłość energetyczna naszego kraju. To jest jedyne stałe źródło pozyskiwania energii, bardzo ważne szczególnie w miejscach, gdzie po prostu ta energia jest potrzebna, tzn. w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich.

Jednocześnie rząd Rzeczypospolitej Polskiej podjął kluczową inicjatywę legislacyjną: nowelizację Prawa energetycznego UC84 oraz uruchomił rekordowe finansowanie ponad 4 mld zł z „Krajowego planu odbudowy” na modernizację i budowę linii energetycznych. Bo co było warunkiem, który powodował, że istniało ograniczenie w temacie budowy biogazowni? Przede wszystkim były trudności w uzyskaniu przyłączenia do sieci. Rozwój biogazowni rolniczych napotyka na problem w uzyskaniu warunków przyłączenia do sieci elektroenergetycznych, głównie ze względu na stan infrastruktury energetycznej. Nie będziemy się przerzucać odpowiedzialnością, co było za poprzedników. W każdym razie środki z „Krajowego planu odbudowy” w kwocie ponad 4 mld zł zostały przekierowane na te cele, żeby wesprzeć możliwości budowy i modernizacji linii energetycznych, bo to był warunek zero-jedynkowy, obligatoryjny.

Ponadto w ustawie z dnia 13 marca 2026 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw – pan, panie pośle, nie zwrócił uwagi na tę ustawę – zagwarantowano możliwość przyłączenia biogazowni rolniczych do sieci poprzez zawieranie umów o przyłączeniu z każdym wnioskodawcą realizującym inwestycje biogazu rolniczego.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę państwa, pani minister, mam prośbę naprawdę do całej sali, zwłaszcza tej drugiej części. Zachowujecie się państwo bardzo głośno i to nie tylko przeszkadza pani minister, ale pozostałym uczestnikom tej debaty, zwłaszcza słuchaczom, bo naprawdę niewiele słychać. Bardzo bym prosił, jeżeli kogoś ta tematyka nie interesuje, o opuszczenie sali albo całego posiedzenia Komisji. Natomiast ze względu na wzajemny szacunek do siebie, pozwólmy w dobrych warunkach mówcom zabierać głos.

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MRiRW Małgorzata Gromadzka:

Wprowadzono zasadę, że biogazownie rolnicze mogą podlegać ograniczeniu generowanej mocy lub odłączeniu od sieci w ostatniej kolejności. W rozwiązaniu uwalniającym dotychczasowe moce przyłączeniowe zagwarantowano odpowiednio długi okres obowiązywania umów przyłączeniowych dla biogazowni rolniczych, aby możliwe było pozyskanie stosownych pozwoleń na budowę.

W przypadku elastycznych umów o przyłączeniu do sieci w okresie od marca do września zapewniono odbiór energii przez co najmniej 14 godzin w ciągu doby oraz możliwość wytwarzania energii w pozostałych godzinach doby, o ile nie spowoduje to zagrożenia bezpieczeństwa pracy sieci. W przypadku konieczności wprowadzenia ograniczeń w generowanej przez biogazownię mocy wprowadzono obowiązek rekompensat. Obecnie ta ustawa została przekazana do podpisu pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Należy przyznać panu wnioskodawcy rację, że rzeczywiście potencjał Polski, jeżeli chodzi o szacowany potencjał biogazu i biometanu, plasuje się na poziomie od 6 do 8 mld m³ rocznie,

co mogłoby pokryć aż 46% zapotrzebowania na gaz ziemny. Obszary wiejskie to tereny w głównej mierze niezgazyfikowane, o słabym rozwoju sieci ciepłowniczych, z częstszymi i dłuższymi przerwami w dostawie energii, więc to też zabezpieczyłoby te obszary przed możliwością utraty czasowego poboru energii. Luka finansowa na inwestycje operatorów systemu dystrybucji do 2030 r. została oszacowana na 45 mld zł. To jest kwestia, że przez lata te sieci nie były też modernizowane. Natomiast uwolnienie środków z „Krajowego planu odbudowy” spowodowało, że te środki pracują na rzecz modernizacji tych sieci. Tak że nie można powiedzieć, że nic się nie robi.

W odniesieniu do wszystkich biogazowni rolniczych – dotychczas biogazownie rolnicze o mocy do 0,5 MW były zwolnione z konieczności dokonywania oceny oddziaływania na środowisko, bo też to był częsty postulat, który był zgłaszany. Powrócimy do ustawy, do specustawy z 2023 r. Oczywiście ta specustawa również wprowadziła dużo dobrych rzeczy na rzecz rozwoju biogazu i to jest niekwestionowane. Wprowadzono ułatwienie w procesie inwestycyjnym w wykorzystaniu substratów w zakresie wykorzystania produktu pofermentacyjnego.

Jest kwestia wsparcia operacyjnego do energii elektrycznej – cena referencyjna waha się od 775 do 1025 zł. Cena referencyjna biometanu z biogazu rolniczego – 545 zł.

Należy również wspomnieć o wsparciu inwestycyjnym, co jest bardzo również ważne. Wsparcie inwestycyjne to przede wszystkim uruchomienie środków z programów – zarówno wspólnej polityki rolnej, jak i polityki spójności oraz funduszy takich jak Fundusz Modernizacyjny, „Planu strategicznego dla wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027” w kontekście interwencji dotyczących poprawy inwestycji w gospodarstwach rolnych w zakresie OZE i poprawy efektywności energetycznej budowy biogazowni rolniczych o mocy do 50 kW. Jednym z najistotniejszych programów, który również spowodował progres, był program Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej „Energia dla wsi”. Program wdrażany był z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Szanowni państwo, do chwili obecnej przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zostały złożone wnioski na 3 mld zł. Należy podkreślić, że liczba projektowanych nowych biogazowni rolniczych w ramach pierwszego naboru w programie „Energia dla wsi” to 207, w kolejnym, drugim naborze – 141 biogazowni. W naborze w 2023 r. i 2024 r. wpłynęło 370 wniosków na kwotę prawie 2 mld zł, z czego zawarto 126 umów o dofinansowanie na łączną kwotę 548 mln zł, w tym 81 umów w formie dotacji na łączną kwotę ponad 377 mln zł i 45 umów w formie pożyczek na łączną kwotę dofinansowania ponad 170 mln zł. Natomiast drugi nabór to jest prawie 1 mld 600 tys. zł, gdzie zostały złożone 142 wnioski dotacyjne i 106 wniosków pożyczkowych. Widzimy, że tutaj też nie można mówić, że absolutnie nic się w tym temacie nie dzieje.

Szanowni państwo, mam takie przemyślenia. Rozmawialiśmy, jak pan przewodniczący mówił, kilka tygodni temu na ten sam temat. Rozmawialiśmy, dyskutowaliśmy, mówiliśmy o wprowadzeniu nowych przepisów legislacyjnych dotyczących chociażby ustawy o energii. Natomiast jest to z pewnością przyszłość i oczywiście trzeba to również w odpowiedni sposób wykorzystać. Dzisiaj w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi mieliśmy gości z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz pana prezesa z wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska ze Śląska. Oni jasno powiedzieli, że naprawdę, jeżeli chodzi o biogaz, o możliwość również wykorzystania substratu...

Panie przewodniczący, szanowni posłowie, bo co jest ważne? Pan wnioskodawca wspomniał o substracie rolniczym, czyli pochodzącym z produkcji rolnej. Oczywiście my również odróżniliśmy substrat rolniczy od substratu komunalnego. Chodzi o to, żeby substrat, który jest produkowany w rolnictwie, był w 100% wykorzystywany w biogazie rolniczym, mimo licznych próśb ze środowiska odpadów komunalnych, bo były liczne próśby. Natomiast oczywiście my mamy na uwadze również dobro polskiego rolnika i możliwość stuprocentowego wykorzystania substratu rolniczego, więc taką prośbę odrzuciliśmy i oczywiście wsparliśmy się w pełni na rolnictwie. Stąd definicja dotycząca odpadu komunalnego i odpadu, który może być użyty tylko i wyłącznie w biogazowniach rolniczych.

W tej chwili również prowadzimy rozmowę z Ministerstwem Klimatu i Środowiska o możliwości uruchomienia kolejnej puli środków z Funduszu Modernizacyjnego w przyszłości. Być może uda się to w III kwartale bieżącego roku – na kolejne inwestycje w kontekście biogazu. Uważamy, że biogaz jest przyszłością, ale równocześnie musimy wprowadzić szeroko pojętą edukację. Chociażby z dzisiejszego spotkania można mieć jasną deklarację ze strony na przykład wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, że ta edukacja jest. Ona jest w NFOŚiGW, jest

również realizowana przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, który wspiera Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wspiera Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Jest możliwość każdorazowego skonsultowania czy przez samorząd, czy przez grupę samorządowców, czy grupę interesariuszy tego wszystkiego, co się dzieje w kontekście biogazu.

Pracujemy, nie zatrzymujemy się. Biogaz jest priorytetem, jeżeli chodzi o przyszły rozwój obszarów wiejskich, ale również zagospodarowanie tych produktów, tego surowca, który jest produkowany w polskim rolnictwie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Teraz poprosimy panią minister Urszulę Zielińską w imieniu swojego resortu. Proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, biogaz i biometan w „Krajowym planie w dziedzinie energii i klimatu”, o którym więcej powie pan minister energii, to absolutnie kluczowe paliwo. Stanowią polski gaz odnawialny, od polskich rolników, który jest przyszłością sektora elektroenergetycznego, który będzie ten sektor stabilizował, który będzie pomocny i konieczny w transformacji bardzo dużego w Polsce segmentu sektora ciepłownictwa. Bardzo zależy nam na dynamicznym rozwoju zarówno biogazu, jak i biometanu z bardzo dużą, znaczącą rolą biogazu i biometanu rolniczego. Biogaz i biometan w Polsce są w fazie stabilnego wzrostu. Oczywiście chcemy, żeby ten wzrost był bardziej dynamiczny i słusznie. Robimy wszystko, żeby ten wzrost przyspieszyć.

W ostatnich dwóch latach, ale również w poprzednich latach, otoczenie regulacyjne zostało uporządkowane, jest dalej wzmacniane. Powiemy dzisiaj więcej o projektach UC84 – powie pan minister energii – i o projekcie UD332, który przygotowujemy, który jest na finalnych etapach w Ministerstwie Klimatu i Środowiska.

W efekcie wszystkich dotychczasowych działań – zarówno poprzedniego rządu, jak i rządu koalicji 15 października przez ostatnie dwa lata – wytwarzanie energii elektrycznej z biogazu rolniczego jest dzisiaj w Polsce najwyżej premiowane spośród wszystkich rodzajów biogazu wykorzystywanych w produkcji energii. To oznacza, że instalacje pracujące na biogazie pochodzącym z surowców rolniczych otrzymują najwyższe ceny referencyjne, czyli gwarantowane stawki wieloletnie, po których rolnicy mogą sprzedawać wytworzoną energię elektryczną. Producenci energii elektrycznej, odbierając ten biogaz od rolników, mogą ją po najwyższych stawkach referencyjnych sprzedawać. Dzięki temu mają zapewnioną stabilność ekonomiczną, regulacyjną dla rozwoju tych inwestycji. Procedury administracyjne zostały już znacząco skrócone i będą dalej skracane, m.in. dzięki wdrażaniu kolejnych przepisów dyrektywy RED III i nowego rozwiązania, tzw. obszarów przyspieszonego rozwoju energii odnawialnej.

Krótko mówiąc, biometan zwłaszcza, czyli pochodna biogazu, który może być i będzie zatłaczany do infrastruktury gazowej gazu ziemnego, będzie naszym nowym strategicznym kierunkiem rozwoju. Będzie też nowym, mamy nadzieję, źródłem dochodów dla polskich rolników, czego polscy rolnicy absolutnie potrzebują i szukają.

Jeżeli chodzi o kwestie regulacyjne, powiem tylko o tych najnowszych.

Wprowadzona nowelizacja ustawy o podatkach i opłatach lokalnych z 19 listopada 2024 r. jednoznacznie zakończyła różne wątpliwości interpretacyjne i problemy z opodatkowaniem, stwierdzając i doprecyzowując, że przedmiotem opodatkowania mogą być wyłącznie części budowlane biogazowni rolniczych. Zakończyło to wieloletnie rozbieżności interpretacyjne i pomogło tworzyć przejrzyste reguły funkcjonowania.

Ustawa z dnia 9 października 2025 r. o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej z morskich farm wiatrowych oraz niektórych innych ustaw doprecyzowała – o tym powiedziała już pani minister Gromadzka, ale ja przypomnę – definicję biogazu rolniczego, aby jednoznacznie rozstrzygnąć, co może być włączone jako biogaz rolniczy, żeby zapobiec konkurencji strumieni substratów komunalnych i substratów rolniczych. O to zabiegali rolnicy i ta zmiana jednoznacznie wykluczyła możliwość stosowania przetworzonych bioodpadów komunalnych do produkcji biogazu rolniczego. To nie znaczy, że biogaz komunalny nie ma swojego systemu wsparcia operacyjnego. Ma, ale te dwa strumienie zostały jednoznacznie ograniczone po to,

żeby nie konkurowały ze sobą i żeby rolnicy mogli być spokojni o zbyt i popyt na substraty rolnicze do produkcji biogazu rolniczego. To jest jedna ze zmian, która została wprowadzona w zeszłym roku.

Bardzo ważnym projektem legislacyjnym, o tym powie więcej pan minister Zmarzły, jest projekt, który oczekuje właśnie na podpis pana prezydenta. Chodzi o sieciowy projekt UC84, w którym przede wszystkim określono, że biogazownie rolnicze będą ostatnimi w tej kolejności przymusowego redysponowania, czyli wyłączania z sieci. Jeżeli istnieje taka potrzeba, jeżeli jest nadpodaż odnawialnych źródeł energii, to biogazowni nie można wyłączyć do końca. One są ostatnie w kolejności, tak aby ona faktycznie były tym najmniej obciążane. Jednocześnie poprawiono profil produkcji. O tym powie więcej pan minister, nie będę odbierać mu pola.

Skupię się na nowym projekcie, z którym za chwilę przyjdziemy do państwa. Mam nadzieję, że dosłownie za kilka tygodni stanie w parlamencie. To jest projekt UD332 Ministerstwa Klimatu i Środowiska, dotyczący rozwoju biometanu. Dzisiaj biogaz i biometan z instalacji do 1 MW ma szereg programów wsparcia zarówno inwestycyjnego, jak i operacyjnego, przy czym wsparcie operacyjne, podkreślam, jest najwyższe ze wszystkich grup wsparcia dla biogazu i biometanu rolniczego. Ma najwyższe ceny referencyjne ze wszystkich grup wsparcia przy cenach referencyjnych, czyli te tzw. stawki referencyjne gwarantowane, tak żeby inwestor nie musiał się martwić o cenę – skoki cenowe czy spadek ceny w okresie inwestowania i zwrotu z inwestycji.

Natomiast my w projekcie UD332 chcemy wprowadzić program wsparcia dla biogazowni i biometanowni powyżej 1 MW, czyli tych, które na razie nie mają takiego wsparcia. Bardzo liczymy na to, że ten projekt zyska wsparcie zarówno w Sejmie, jak i w Senacie, ale też podpis pana prezydenta. Projekt UD332 to jest nowelizacja ustawy o odnawialnych źródłach energii, ale ona właściwie całkowicie skupia się na tym nowym mechanizmie wsparcia aukcyjnego dla biogazu, biometanu z instalacji powyżej 1 MW. Chodzi o *permitting*, czyli skracanie okresów administracyjnych uzyskiwania pozwoleń. Poprzez wprowadzenie równoległej procedury można będzie równolegle ubiegać się o pozwolenie środowiskowe wraz z pozwoleniem budowlanym. Szacujemy, że skróci to cykl inwestycyjny o około 2 lata. Dzisiaj to jest często 5 lat, a często więcej – 7 lat. Tak nie może być. Skracamy czas tym projektem, zdejmujemy co najmniej 2 lata z tego procesu inwestycyjnego.

Jeszcze kilka słów.

Zawarliśmy to w odpowiedziach, które państwo jako połączone Komisje dostaliście, ale chcę zwrócić uwagę na tabelę: wsparcie inwestycyjne i wsparcie operacyjne. Ono naprawdę jest atrakcyjne dzisiaj dla biogazu, biometanu. To jest program, o czym wspomniała już pani minister Gromadzka, „Energia dla wsi” – 3 mld zł, to jest program FEnIKS, „Rozwój odnawialnych źródeł energii” – 1,5 mld zł, z czego rozpatrzono już łącznie 48 wniosków i z tego 31 wniosków dotyczyło inwestycji w biometanownię, 17 wniosków to inwestycje w biogazownię.

Kolejny program FEnIKS, „Rozwój odnawialnych źródeł energii, cz. II” dla przedsiębiorców – 300 mln zł. Tu nabór trwa do 30 kwietnia. Zachęcam przedsiębiorców do skorzystania z programu FEnIKS. Tu jest 300 mln zł na budowę, przebudowę, modernizację, rozbudowę odnawialnych źródeł energii w zakresie wytwarzania biometanu wraz z przyłączeniem do sieci gazowej.

Kolejny program – „Poprawa bezpieczeństwa energetycznego poprzez wykorzystanie biometanu”. Nabór rozpoczniemy w II kwartale tego roku i będzie trwał do 2030 r. – 800 mln zł. Ten program będzie dotyczył budowy, rozbudowy, modernizacji istniejących instalacji fermentacji biomasy do produkcji biogazu wraz z modułem oczyszczania biogazu do biometanu z przyłączeniem do sieci gazowej. To jest to, o czym mówiłam. Bardzo zależy nam na tym, żebyśmy produkowali biogaz, ale również na tym, żeby rolnicy produkujący biogaz, na przykład rolniczy, mogli przekształcać czy oczyszczać ten biogaz do biometanu.

Pracujemy nad kolejnym zestawem, takim pakietem biometanowym, który umożliwi i będzie wspierał zatłaczanie tego biometanu do sieci gazowej, dopropanowanie, czyli żeby on miał tą potrzebną kaloryczność, energetyczność, ciepło spalania takie, żeby można go było zatłaczać do istniejącej infrastruktury gazowej, żeby był równoważny, równo uprawniony z tym gazem ziemnym. Widzimy, jakie są problemy z jego importem, z jego cenami przy każdym kryzysie geopolitycznym. Musimy rozwinąć polski gaz odnawialny i to będzie gaz od m.in. polskich rolników, którzy mają do tego gigantyczny potencjał. Te potencjały są dziś szacowane, jeśli chodzi o ten

lokalny biometan, na 3 do 4 mld m³ biometanu rocznie z produkcji polskiej. Do tego dążymy. Nie spoczniemy, dopóki tego nie osiągniemy.

Ceny referencyjne znajdziecie państwo w tabeli dla biogazu rolniczego. Zobaczycie, że one są najwyższe. Kształtują się w przedziale od 775 do 1025 zł w zależności od wielkości instalacji. Ale oczywiście są też ceny referencyjne dla innych typów biogazu: biogazu wysypiskowego, czyli biogazu uzyskiwanego z odpadów z wysypiska (ceny referencyjne od 785 do 915 zł), biogazu oczyszczalnianego, bo oczyszczalnie miejskie mogą produkować własny biogaz i mogą uzyskać ceny referencyjne od 520 do 714 zł. Biogaz z selektywnie zbieranych bioodpadów komunalnych ma również wsparcie operacyjne od 583 do 723 zł.

Bardzo państwa proszę o pomoc w przekazywaniu tych informacji dalej, bo to często nie przenika do samorządów. Staramy się to promować, mamy różne grupy, jeździmy od samorządu do samorządu i pokazujemy, przekazujemy te informacje. Wiele samorządów już z tego korzysta, ale wiele samorządów jeszcze o tym nie wie. Warto zachęcać i przypominać, że jest wsparcie na inwestycje, czyli na budowę na razie do 1 MW, a za chwilę uruchomimy, mam nadzieję z państwa wsparciem, dla instalacji powyżej 1 MW to wsparcie inwestycyjne, żeby na 20 lat była stała, referencyjna, pewna cena, żeby była pewność inwestycji. Jest wsparcie operacyjne i rolniczy biogaz, biometan ma wsparcie najwyższe w postaci cen referencyjnych.

O jedno jeszcze państwa proszę w kierunku wytłumaczenia Kancelarii Prezydenta... Pan prezydent nie zawetował tej bardzo dobrej ustawy, która definiowała i doprecyzowała definicję biogazu rolniczego w zeszłym roku. To jest ustawa offshore, ale w niej przy okazji mieliśmy też rozwiązania dotyczące biogazu rolniczego, które kontrolują, żeby to były substraty rolnicze. Pan prezydent tego nie zawetował, za co bardzo mu dziękujemy. Dzięki temu mieliśmy, przeprowadziliśmy z sukcesem aukcję na offshore 3,5 GW w grudniu zeszłego roku i mamy sukces. Mamy 3,5 GW zabezpieczone na początek lat 30., na ten wrażliwy moment, kiedy będą wypadały moce węglowe.

Bardzo chcę państwa prosić również o wsparcie, żeby podobnym sukcesem zakończyło się procedowanie ustawy UD332, która wprowadzi wsparcie dla biometanowni, czyli stałe ceny referencyjne we wsparciu aukcyjnym na około 20 lat dla instalacji powyżej 1 MW. Chodzi o to, żeby pan prezydent tę ustawę zechciał podpisać.

Próbuję umówić się z Kancelarią Prezydenta. Pan minister Rabenda na razie nie znajduje dla mnie czasu, ale mam nadzieję, że państwo mi pomożecie go przekonać, żeby znalazł dla mnie chwilę, żeby go przekonać, że nie ma już praktycznie żadnych innych rozwiązań. Są jakieś techniczne drobne rozwiązania, a ustawa służy głównie temu, żeby polscy rolnicy z polskiego biogazu produkowali biometan, sprzedawali biometan po dobrych, stałych, atrakcyjnych cenach referencyjnych, stałych na 20 lat. Chodzi o to, żebyśmy mieli minimum 3 do 4 mld m³ polskiego gazu odnawialnego dzięki temu. Bardzo państwa tu proszę o wsparcie. Jesteśmy oczywiście do dyspozycji, żeby odpowiedzieć na państwa pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, pani minister.

Teraz poproszę już wielokrotnie zapowiadanego pana ministra Mariana Zmarzęgo o przedstawienie informacji ze strony Ministerstwa Energii. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii Marian Zmarzły:

Szanowni państwo przewodniczący, szanowni państwo, wszyscy wiemy, jak istotne i ważne są jasne i proste zasady przyłączania biogazowni do sieci elektroenergetycznej i czas całego tego procesu, począwszy od warunków przyłączy, poprzez zawarcie umowy. Nie będę mówił o całym tym mechanizmie, o tym, jak jest to istotne dla biogazowni.

Wspomniana przez moją przedmówczynię ustawa o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2150), który aktualnie oczekuje na podpis prezydenta Rzeczypospolitej (tzw. UC84), jest aktem, który wprowadza szereg właśnie ułatwień dla wytwórców energii elektrycznej z biogazu w procesie przyłączenia tego typu instalacji do sieci elektroenergetycznej. Zawiera pewne rozwiązania, o których może powiem skrótowo, bo pani minister rolnictwa także sporo o tym powiedziała.

Wprowadzono termin dla operatora systemu elektroenergetycznego. Chodzi o skrócenie zbyt długiego czasu oczekiwania bez informacji zwrotnej. Chodzi o optymalizację i przyspieszenie procesów przyłączeniowych do sieci elektroenergetycznej. Wprowadza sezonowe ułatwienia

w oddawaniu energii do sieci. Chodzi o okres od marca do września, ale też o gwarantowane 14 godzin, jeśli chodzi o gwarantowaną moc przyłączeniową, co było już wspomniane. Uregulowano kwestie związane z ograniczeniem pracy sieci, że w sytuacjach zagrożenia biogazownie będą ograniczane lub odłączane w ostatniej kolejności. Zobowiązano operatorów systemów elektroenergetycznych do uwzględniania w planach rozwoju inwestycji potrzebnych do przyłącza biogazowni. Ma służyć to pierwszeństwu i odblokowaniu tych projektów. Zobowiązano się w przypadkach jakichkolwiek trudności, by operatorzy systemów elektroenergetycznych musieli wytłumaczyć, dlaczego to nie zostało wykonane. Uregulowano kwestie związane ze zwrotem nadpłaty w sytuacjach realizowania przyłączenia na zasadach komercyjnych.

Jeśli chodzi o wnioski o przyłączenie biogazowni z harmonogramem pracy będą zwolnione z obowiązku sporządzania ekspertyz wpływu na sieć elektroenergetyczną. Rozwiązanie to ma za zadanie uproszczenie procedury przyłączania tego typu instalacji do sieci elektroenergetycznej. Bardzo istotne jest to, że biogazownie są wpisane w „Krajowy plan w dziedzinie energii i klimatu” i wskazywane są jako istotny element transformacji elektroklimatycznej. Łączą cele dekarbonizacyjne, wzmacnianie bezpieczeństwa energetycznego oraz rozwój obszarów wiejskich. Ich znaczenie pokazuje przede wszystkim możliwości lokalnego zagospodarowania odpadów pochodzenia rolniczego. Dodatkowym atutem biogazowni jest możliwość stabilnej i sterowalnej produkcji energii elektrycznej i ciepła w kogeneracji, co czyni je ważnym elementem, jak wspominałem, energetyki opartej na lokalnie dostępnych zasobach wspierających rozwój społeczności energetycznych. KPEiK przewiduje systematyczny wzrost mocy zainstalowanych źródeł biogazowych. Obydwa scenariusze WAM i WEM przewidują właśnie taki scenariusz. Może nie podawałbym szczegółowych danych.

Jeśli chodzi o rozwój biogazowni rolniczych w KPEiK, będzie na pewno duże wsparcie, jeśli chodzi o prowadzenie ogólnopolskiej kampanii edukacyjnej, wspieranie wdrażania ekologicznych źródeł energii w gospodarstwach rolnych, w tym biogazowni rolniczych o mocy takich do 50 KW, oraz to, że instrumenty będą bezpośrednio ukierunkowane na rozwój biogazowni rolniczych, a finansowanie tych inwestycji będzie w ramach programu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej „Energia dla wsi”.

Nie chciałbym powtarzać, co już zostało powiedziane przez moją przedmówczynię, natomiast myślę, że zarówno z mojego ministerstwa, jak i z całej strony rządowej jest wielka determinacja, aby ta ustawa przeszła, aby wspierać budowę biogazowni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję.

W uzgodnieniu z członkami prezydium zdecydowaliśmy, że wystąpienia będą trwały 3 minuty. W pierwszej kolejności państwo parlamentarzyści, w drugiej kolejności zaproszeni goście. Jako pierwszego mam zapisanego do zabrania głosu pana posła Janusza Kowalskiego. Skoro wyszedł, to pozwolimy mu zabrać głos w drugiej kolejności albo trzeciej.

Teraz pan przewodniczący Piotr Głowski. Proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Głowski (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, temat faktycznie wraca na naszej Komisji kolejny raz. Jego waga pokazuje, że należy rozmawiać nie tylko na tej sali i nie tylko w ministerstwach.

Podstawowy zarzut, który się pojawia, to nie brak legislacji czy pewnych uwarunkowań, które ułatwiałyby funkcjonowanie tym, którzy chcą zainwestować, choć oczywiście to, co państwo proponujecie, mówię o państwie ministrach, będzie pewnie też miało swoje znaczenie ułatwiające działania. Jednak chodzi przede wszystkim o gigantyczną edukację. Dzisiaj z biogazowniami jest tak jak z autostradami. Wszyscy uważają, że są potrzebne, ale najlepiej, jakby były nie za blisko naszego domu, nie za blisko miejsca, w którym żyjemy, mieszkamy. Strach przed czymś, czego z reguły nikt nie zna – bo tych biogazowni w Polsce jest jednak cały czas niewiele – powoduje, że ludzie się po prostu boją. Boją się, że będzie śmierdziało. Boją się, że będzie jakieś inne oddziaływanie, być może będą ścieki. Nie mają zbyt wiele informacji, zbyt wiele wiedzy.

Potrzebna jest oprócz tej edukacji społecznej też edukacja inwestorów. Na nich będzie spoczywała odpowiedzialność, żeby tak budować, żeby każda kolejna inwestycja nie stawiała się złym przykładem, żeby nie było okazji do tego, żeby mówić: „Widzicie, tak to nie działa, w związku z tym w przyszłości obok siebie czegoś podobnego nie chcemy”.

Trzeci element to kontrola. Kontrola, która dotyczy m.in. WIOŚ, inspekcji nadzoru budowlanego, żeby w takich sytuacjach, w których jest podejrzenie, że faktycznie dochodzi do naruszeń prawa, że powinno być inaczej to użytkowane, silnie i w sposób zdecydowany wkraczały te instytucje i ukrócały działalność tego typu podmiotów.

Te cztery elementy, czyli legislacja, edukacja, nadzór i odpowiedzialność, prawdopodobnie wszystkie razem spowodują dopiero zmianę nastawienia społecznego do tego typu projektów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Proszę pana posła Stanisława Lamczyka. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Lamczyk (KO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, rzeczywiście ten temat chodzi i wychodzi, ale dużo problemów zostało rozwiązanych i teraz widać, o czym pani minister mówiła, że rolnicy zainteresowali się, zaczynają inwestować. Chciałbym powiedzieć, że to rolnikom pomoże. Na pewno pomoże, żeby budować odporność, samodzielność energetyczną, niezależność. Pomoże również w gminach zmieniać architekturę sieci na rozproszone. To jest bardzo istotny sygnał, że coś się będzie działo.

Oczywiście to, co mówił przedmówca o edukacji, też jest bardzo istotne, ale głównie chodzi o przyłącza, bo największy problem jest z operatorami, którzy nie chcą przyłączać, co chcę podkreślić. Każdy rolnik miał ten problem, bo przychodzili do biur i wspólnie to właśnie robiliśmy.

Sprawa następna, która też się oparła o dezyderat do ministra finansów, to był źle obliczany podatek od nieruchomości. Rolnicy nie wiedzieli, jak mają ten podatek liczyć, a gminy potrafiły narzucić, że w jednej gminie na Pomorzu biogazownia o mocy 1 MW płaciła podatek 350 tys. zł, a założmy w innej gminie płaciła tylko 60 tys. zł. Teraz to zostało wyprostowane i rolnicy będą mieli tę pewność, że będą płacili uczciwy podatek.

Rzeczywiście w każdej gminie w Polsce powinna być przynajmniej biogazownia, w każdym gospodarstwie. W powiecie człuchowskim, gdzie są gospodarstwa Duńczyków, to oni przy każdym gospodarstwie mają biogazownię i nawozów bardzo mało używają, a ich produkty można w Biedronce zobaczyć. One są droższe, ale wszyscy kupują, bo to jest mięso produkowane właśnie bez nawozów. Jest lepsze, inne i droższe, ale ludzie kupują. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Ardanowski. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (Demokracja):

Panowie przewodniczący, państwo ministrowie, Wysokie Komisje, myślę, że wokół biogazu może zapanować coś, co w tym Sejmie wydaje się mało realne, czyli pewna zgoda polityczna.

Jestem przekonany, że jest to kierunek jak najbardziej słuszny. Słuszny, ponieważ odpowiada na potrzeby rynku w zakresie energii. Czy to będzie energia elektryczna, czy metan, biometan jako paliwo samoistne – to jest kwestia wyboru przez tych, którzy chcą inwestować. Ale jedna i druga forma energii jest potrzebna, ponieważ mamy i będziemy zawsze mieli deficyt energii. Zagospodarowanie biomasy odpadowej na obszarach wiejskich, ale również przekierowanie części upraw na potrzeby związane z produkcją biogazu...

Dopóki na świecie utrzymuje się względnie wysoka podaż surowców rolniczych, trzeba szukać nie ograniczania rolnictwa, tylko sposobu, w jaki to rolnictwo przekierować również na nieżywnościowe wykorzystanie części surowców rolniczych. Biogazownie idealnie się do tego nadają.

Podzielałam zdanie pana wiceprzewodniczącego, że czasami społeczności lokalne boją się biogazowni, będąc przekonanymi, na podstawie niestety realnych i złych doświadczeń z pierwszymi biogazowniami w Polsce, że uciążliwości z ich sąsiedztwa będą ogromne. Nowe technologie, znacznie lepsze niż te, na podstawie których Niemcy budowali swoje biogazownie, są właściwie na tyle szczelne, że instalacje są bezwonne czy o bardzo minimalnym poziomie oddziaływania odorów, nieuciążliwym dla sąsiadów biogazowni.

Ten kierunek powinien być jak najbardziej wspierany. On również w sytuacji zapaści ekonomicznej rolnictwa jest realną odpowiedzią, nie zaklinaniem rzeczywistości, ale realną odpowiedzią

na szukanie dodatkowych, alternatywnych dochodów dla mieszkańców wsi. Bardzo ważne jest, żeby skorelować te biogazownie z ważnym zjawiskiem, jakim jest rozwój spółdzielni energetycznych. To jest coś niesamowitego, coś wspaniałego, tylko chodzi o to, żeby od deklaracji tworzenia spółdzielni energetycznych przejść do fazy wspólnego rozliczania z operatorami.

Oczywiście problemem zawsze pozostaje sprawność sieci przesyłowych. To trzeba po prostu robić. Nie mówić, a robić. Nie wytykać sobie, kto tam ma większe zaniedbania w tym zakresie, tylko po prostu czynić tak, żeby nie było ograniczeń w zakresie przyłączy.

Tak jak powiedziałem na początku i tym zakończę, to jest ten obszar, co do którego może być absolutnie zgoda polityczna. Natomiast bardzo bym przestrzegał przed próbami mieszania przy wiatrakach. W miksie energetycznym to nie jest ważny element infrastruktury energetycznej. Tam, gdzie nie będzie oporów społecznych, pewnie można je stawiać. Natomiast na większości terenów polskich są opory społeczne, a wola społeczeństwa powinna być na pierwszym miejscu.

Wielokrotnie podkreślano dobrą wolę pana prezydenta przy podpisywaniu różnych sensownych, mądrych ustaw. W związku z tym nie narażajcie i nie wystawiajcie na próbę prezydenta, znowu próbując kugłować przy ustawie o wiatrakach.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan poseł Ireneusz Zyska.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni państwo, państwo ministrowie, wiele argumentów już wybrzmiało, bardzo ważnych i celnych. Ja chciałbym tylko zwrócić uwagę na jeden aspekt, uzupełniając wcześniejsze wypowiedzi.

W lutym 2023 r., jako wiceminister klimatu i środowiska, wspólnie z panem Januszem Kowalskim, wiceministrem rolnictwa, byliśmy z wizytą studyjną w Danii. Tam mieliśmy przyjemność rozmawiać z wieloma ekspertami, także praktykami. Zwiedzaliśmy kilka instalacji biogazowych, biometanowych, ale chcę poddać pod rozagę państwa ministrów, zarówno ministra rolnictwa, jak i ministra klimatu i środowiska, taką rzecz, która znakomicie sprawdza się na rynku duńskim. Mianowicie tam funkcjonuje Duńska Agencja Energii. Nie chodzi o to, abyśmy tworzyli nowy byt prawny. W naszych realiach może to być Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej albo inny podmiot dedykowany, ale chodzi o to, żeby była instytucja państwowa z domeny publicznej, która będzie w pewnym sensie partnerować w realizacji projektów, szczególnie dla rolników, dla gospodarstw rolnych.

Tam funkcjonuje to tak, że jest proponowany gotowy model biznesowy. Tzw. core biznesem rolnika jest działalność związana z uprawą ziemi, uprawą, hodowlą zwierząt. Natomiast biogazownia de facto jest działalnością o charakterze energetycznym. Ona służy też wykorzystaniu tych zasobów rolniczych, które powstają w gospodarstwie, ale potrzebne jest większe zaangażowanie na zasadzie partnerstwa ze strony instytucji, która nie tylko pomoże w uzyskaniu finansowania na zasadzie capexu budowy biogazowni, ale też poprowadzi ten proces, w pewnym sensie opiekując się rolnikiem, który dzisiaj nie interesuje się, że on może taką biogazownię wybudować, jakie korzyści ta biogazownia przyniesie w jego gospodarstwie rolnym.

Myślę, że gdyby taka instytucja państwowa podjęła adekwatne działanie, jak ma to miejsce w Danii, gdyby przenieść, implementować na polski grunt, na polski rynek takie praktyczne działanie, które zdecydowanie pomoże, to wtedy zobaczycie państwo, że w Polsce powstanie znacznie więcej biogazowni, szczególnie małych i średnich biogazowni. Wiemy, że rynek jest podzielony nie tylko na biogazownie rolnicze, biogazownie komunalne, ale też w zależności od wielkości: małe biogazownie, średnie i wielkie przemysłowe, a nawet fabryki, bo w takiej fabryce biometanu o mocy 17 MW w Danii byliśmy.

Nie możemy mówić, że biogaz i biometan – wszystko jest tak samo. Tam są różne segmenty, różne poziomy, różna wielkość projektów. Gdyby ministerstwo albo oba ministerstwa stworzyły zespół dedykowany, który wziąłby za cel realizację takiego programu i partnerowania, to nie powinno być tylko na zasadzie opublikowania programu i koniec, ale musi być instytucja, która partneruje w realizacji, w przygotowaniu i później w prowadzeniu, tak żeby ten model biznesowy był trwały i przynosił korzyści zarówno rolnikowi, jak i całemu sektorowi rolno-spożywczemu

oraz sektorowi energetycznemu. Naprawdę bardzo polecam paniom ministrom przyjrzenie się działalności Duńskiej Agencji Energii w tym aspekcie.

Na tym chciałem zakończyć moją wypowiedź, ale pan minister, pan poseł Krzysztof Ardanowski mnie sprowokował. Proszę państwa, energia z wiatru jest bardzo potrzebna w polskim miksie energetycznym i może przynosić korzyści dla polskich rolników, stanowiąc dodatkowe źródło dochodu dla tych gospodarstw rolnych, które dzisiaj są nierentowne, a na przykład bazują na glebach o niskiej klasie. Oczywiście tam, gdzie jest zgoda społeczna, bo wszystko robimy dla ludzi, nie wbrew ludziom. Chciałem powiedzieć, że de facto nie potrzebujemy nowej ustawy. Potrzebujemy przepisów *permittingowych*, przyspieszających procedury środowiskowe, planistyczne, procedury związane z wydawaniem pozwolenia na budowę.

Jeżeli chodzi o same wiatraki, to pozwólcie państwo – zwracam się do tych, którzy dzisiaj organizują protesty – zrealizować ustawę autorstwa Prawa i Sprawiedliwości z 9 marca 2023 r. To jest dobra ustawa – 700 m, poprawka pana ministra pana posła Marka Suskiego, która daje szansę na budowę nowych projektów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz panią przewodniczącą Urszulę Pasławską. Proszę, pani poseł.

Posel Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Biogazownie są zasadniczym elementem systemu ochrony środowiska w myśl zasady gospodarki obiegu zamkniętego. Niemniej jednak warto szukać porozumienia również w oparciu o sytuację Polski na tle Unii Europejskiej, bo warto powiedzieć, jak duże są polskie zapóźnienia w tym zakresie. W Polsce jest 198 biogazowni, w Czechach jest ich ponad 700, we Francji 2 tys., we Włoszech 1500, a w Niemczech 10 tys. Naprawdę potencjał Polski na 7 mld m³ biometanu musi być dzisiaj bardzo szybko wykorzystany, nie tylko w kontekście ochrony środowiska, ale również w kontekście dywersyfikacji dochodów rolniczych i bezpieczeństwa energetycznego.

Zabieram głos z prośbą do pani minister Urszuli Zielińskiej, aby wycofała wszelkie zapisy, które proponuje w tej ustawie, dotyczące nawet *permittingu* dotyczące wiatraków, po to aby ta ustawa nie budziła żadnych wątpliwości nie tylko polskiego parlamentu, ale również pana prezydenta, bo doskonale wiemy, że ze względów ideologicznych wiatraki są dzisiaj negowane przez Prawo i Sprawiedliwość, a 8 lat zapóźnień w tym zakresie powinno skończyć się tym, że te działania będą po prostu przyspieszone. Polscy rolnicy, polscy przedsiębiorcy czekają na regulacje, które uproszczą te procedury, ale również Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w tym zakresie powinien wygospodarować większe środki. O tym będziemy rozmawiać, być może na osobno na Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję pani przewodniczącej, także za tę propozycję.

Pan poseł Krzysztof Tchórzewski, proszę panie pośle.

Posel Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Państwo przewodniczący, koleżanki i koledzy, mówimy w tej chwili o następnym elemencie wytwarzania energii elektrycznej, ale mogę jako energetyk stwierdzić, że jeśli chodzi o obszary wiejskie, małe czy mniejsze miejscowości, to mamy sytuację taką, że mamy sieci energetyczne i linie energetyczne nawet nie z czasów gierkowskich, ale gomułkowskich.

Najpilniejsze inwestycje w tej chwili w Polsce to nie przebudowa głównych sieci energetycznych, bo ten cały szkielet został już właściwie prawie zrobiony i jest realizowany, natomiast jest problem rozprawdzenia energii elektrycznej wśród polskich miejscowości, ponieważ nasze terytorium jest dosyć równomiernie zamieszkałe i to są duże inwestycje. Dzisiaj problem jest taki, że bardzo wielu rolników i wielu mieszkańców wsi, którzy nie są rolnikami, założyło fotowoltaikę. Prądu z tej fotowoltaiki jest odbierane około 60%, a 40% sieci energetyczne już nie są w stanie odebrać. Cały problem polega na tym, że to, co było wyliczone, na czym ludzie mieli skorzystać, stało się fikcją. Dlatego, aby nie spalić sieci na stacji transformatorowej, zakłady energetyczne obniżają poziom odbioru.

To nie koniec. Jest duży wzrost w gospodarstwach i domowego odbioru energii elektrycznej. W okresie ostatnich 20 lat ten wzrost wyniósł prawie 300%, jeśli chodzi o gospodarstwa domowe,

a w gospodarstwach rolnych około 250%. Teraz, jeżeli tak na to popatrzymy, to główne inwestycje, które powinny być wykonywane na obszarach mniejszych miejscowości, to właśnie sieci niskich i średnich napięć. Sieci główne szkieletowe w Polsce zostały już prawie ukończone i te inwestycje są cały czas robione, to wszystko wygląda całkiem dobrze. Natomiast perspektywa rozdziału, rozprowadzenia energii elektrycznej jest bardzo słaba.

Szacuję w tej chwili, że z fotowoltaiki, gdzie ludzie mieli wyliczone, ile z tego zyskają, to około 40% prądu wytworzonego po prostu nie jest odbierane. Powszechnie to jest 20–25% w miejscach przy lepszych sieciach. Mieli wyliczone, że powinni mniej płacić za energię, bo mają u siebie założoną swoją energię, dostali na to dotację zresztą, ale okazuje się, że to wszystko nic nie daje, dlatego że tej energii energetyka nie jest w stanie odebrać.

To są duże koszty finansowe i bardzo konieczne w tej chwili, żebyśmy na to popatrzyli w takiej perspektywie, że nasze obszary wiejskie i średniomiejskie wymagają pilnej inwestycji. To nie może być robione siłami spółek energetycznych. To musi być specjalny program – tak jak w pierwszych etapach kiedyś było, tak teraz trzeba pomyśleć o takim programie. Inaczej, z punktu widzenia cywilizacyjnego, będziemy szli do tyłu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Kazimierz Plocke. Proszę, panie pośle.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, państwo ministrowie, Wysokie Komisje, o biogazowniach, w tym o biogazowniach rolniczych, rozmawiamy już od kilku lat. Nasze kolejne spotkanie dzisiaj oznacza, że nie udało się do tej pory wypracować jednego spójnego wewnętrznego programu dotyczącego biogazowni. Rozumiem, że wynika to z wielu przyczyn, które są identyfikowane, ale jeszcze nie do końca zostały opracowane w formie prawnej. Widzę pięć obszarów, które wymagają intensywnych prac.

Po pierwsze, co podkreślił poseł wnioskodawca, chodzi o zwiększenie wielkości produkcji zwierzęcej, a także wielkości upraw roślin, które mogą być przeznaczone pod produkcję biogazu. Po drugie, mówi o tym poseł Lamczyk, kwestia dotycząca spójnego, racjonalnego systemu podatkowego dla przedsiębiorców. Mówię to w kontekście dwóch dezyderatów Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które opracowaliśmy, na które otrzymaliśmy odpowiedź, ale moim zdaniem nie do końca satysfakcjonującą. To jest też jedna z przyczyn, dla których inwestorzy wstrzymują się z podjęciem decyzji.

Kolejna kwestia dotyczy decyzji środowiskowych. Jeżeli jest tak, jak mówi pani minister Zielińska, że mogą być przyspieszenia i uproszczenia w wydawaniu tych decyzji, to dobry sygnał, ale chcielibyśmy mieć pewność, że rzeczywiście tak się wydarzy. Mówię też o tym w kontekście planów zagospodarowania przestrzennego. Jak wiemy, do końca czerwca mają być w samorządach przyjęte uchwały o planach zagospodarowania przestrzennego, gdzie powinny być pewne strefy dotyczące chociażby strefy związanej z produkcją rolniczą czy produkcją biogazu.

Wreszcie ostatnia kwestia, na którą chcę zwrócić uwagę, to są sprawy przyłączeniowe. Przypomnę, że ten element jest chyba jednym z najsłabszych, bo na Pomorzu na przykład w ubiegłym roku było 2,5 tys. odmów do przyłączenia do sieci.

To rzeczywiście pokazuje, jak wiele jest różnych przeszkód, które utrudniają podejmowanie decyzji o realizacji inwestycji przez przedsiębiorców. Podsumowując, uważam, że jeżeli ma być ten projekt racjonalny, to chciałbym zwrócić się do ministrów o to, żeby być może powołać zespół międzyresortowy dla skoordynowania wszystkich działań, bo kwestia biogazowni nie jest kompetencją jednej Komisji. Jest to szersze zagadnienie i wydaje mi się, że powołanie takiego zespołu dla koordynowania zasad, dla przygotowania racjonalnego programu biogazowni, z mego punktu widzenia, jest wskazane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Bożena Lisowska.

Poseł Bożena Lisowska (KO):

Szanowni państwo przewodniczący, szanowni państwo, polski system energetyczny to naczynia połączone. Wsparcie i zachęty dla budowania rolniczych biogazowni i biometanowni są bardzo

ważne, dlatego że, jeżeli biogazownie i biometanownie otrzymają adekwatne wsparcie, może to ustabilizować sytuację i być fundamentem polskiej sieci.

Niestety ich liczba w Polsce to ułamek polskiego potencjału rolnego. Pani minister Gromadzka podawała dane statystyczne. To dowodzi tylko tego, że jesteśmy w ogonie krajów Unii Europejskiej, a biogazownie i biometanownie mają co najmniej trzy przewagi nad innymi źródłami niskoemisyjnych źródeł energii. Po pierwsze, pozwalają produkować energię na żądanie bez względu na warunki atmosferyczne i pogodowe. Po drugie, znacznie podnoszą efektywność polskich gospodarstw. Po trzecie, mogą być stabilnym i przewidywanym źródłem niskoemisyjnej energii.

Skoro mają tyle zalet, to dlaczego powstaje ich tak mało? Oczywiście padło na tej Komisji wiele argumentów, ja je zatem powtórzę, bo to prawda, że główna bariera to opór społeczny i lęk lokalnych społeczności przed hałasem i odorem. Po drugie, wysoki koszt nakładów na instalacje, bo wybudowanie biogazowni o mocy 1MW to inwestycja przekraczająca 20 mln zł. Regulacje prawne i bariery administracyjne to kolejna bariera. Brak pewności i wydłużający się okres włączenia do sieci także zniechęcają inwestorów do inwestycji.

Obecnie mamy bardzo nieprzewidywalną sytuację geopolityczną. Toczące się na świecie wojny, brak stabilizacji w Zatoce Perskiej powodują bardzo gwałtowne wzrosty cen energii i gazu, co potencjalnie może być zachętą do inwestowania w biogazownie i biometanownie. Dlatego bardzo proszę, korzystając z obecności trzech ministerstw, trzech Komisji, abyśmy te wszystkie zidentyfikowane wąskie gardła i bariery sukcesywnie likwidowali. Potrzebna jest do tego polityczna determinacja, wsparcie finansowe i zachęty, ale także profesjonalna edukacja w środowiskach, gdzie te biogazownie mają powstawać, bo tylko w ten sposób pokonamy opór społeczny.

Szanowni państwo, spółdzielnie energetyczne, które powstają dzięki temu, że mają bardzo dobre warunki finansowania, mnożą się na potęgę. To pokazuje, że jeżeli damy odpowiednie mechanizmy wspierające finansowo, jeżeli damy zachęty rolnikom, te bardzo efektywne metody pozyskiwania energii będą zasilać polską sieć i mogą być tym fundamentem stabilizującym. Tak że o to tylko proszę, abyśmy te mechanizmy rozwijali.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, pani poseł.

Teraz strona społeczna. Pan Artur Zawisza, jako pierwszy. Przypominam, 3 minuty.

Prezes zarządu Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Biogazowego i Biometanowego Artur Zawisza:

Dziękuję pani przewodniczący.

Wypada podziękować posłom wnioskodawcom, że zbierają się dzisiaj trzy Komisje, które zawezwały analogiczne trzy ministerstwa do wypowiedzenia się na temat polityki na rzecz biogazu i biometanu. Jako prezes Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Biogazowego i Biometanowego nie mam wątpliwości, że dzisiaj na sali znajdowało się i znajduje wielu szczerych przyjaciół biogazu, których my notabene nagradzaliśmy doroczną nagrodą ambasadora biogazu – w 2023 r. posła, wtedy wiceministra, Janusza Kowalskiego, a w 2025 r. posła, dyrektora generalnego Henryka Smolarza, z którego zastępcą Janem Szopińskim świetnie roboczo współpracujemy.

Ale skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle? Bezlitosne liczby wymieniała poseł przewodnicząca Pasławska, już nie sięgając do odleglejszych krajów zachodnioeuropejskich, ale konfrontując się choćby z dziesięciomilionowymi Czechami, gdzie tych biogazowni jest blisko 600 w stosunku do tych 440 łącznie, a niespełna 200 czy około 200 rolniczych. Przegrywamy tę rywalizację jako kraj we względnie podobnej sytuacji.

Co się dobrego, a co niedobrego dzieje? Na pewno trzeba pochwalić już trzykrotnie chwalony pakiet antyblackoutowy, a w szczególności ustawę sieciową, która jest dużym osiągnięciem poprzez gwarancję przyłączeń biogazowni kogeneracyjnych, ale też trzeba melancholijnie powiedzieć, że obchodziliśmy w zeszłym roku dwudziestolecie biogazu w Polsce, i zapytać, dlaczego dopiero po 21 latach taka ustawa jest wprowadzana, kiedy przez 20 lat koncerny dystrybucyjne, głównie Skarbu Państwa, wmawiały inwestorom biogazowym, że te rozwiązania zapowiadane w tej ustawie są niewykonalne? Trzeba było kolanem przymusić te koncerny, aby zaczęły wykonywać te zadania.

Natomiast dużo gorzej wygląda sprawa z dyskutowaną ustawą biometanową. Rozumiejąc, że z dobrą wolą pani minister Zielińska broni ministerialnego projektu, słyszeliśmy tu głos

ostrzegawczy nie tylko opozycyjnego posła, ministra Ardanowskiego, ale i koalicyjnej poseł przewodniczącej Pasławskiej, która jednoznacznie wypowiedziała się przeciwko sztucznemu wiązaniu dwóch odrębnych tematów: biometanowej i wiatrowej. Jeżeli z dwóch różnych stron politycznego sporu pada podobnie brzmiący głos, to Ministerstwo Klimatu i Środowiska powinno sobie to wziąć do sztambucha.

Co my byśmy jako branża postulowali z rzeczy, które ciągle jeszcze nie są zrealizowane? To już tylko hasłowo, punktowo, ale każda z nich jest arcyważna. Decyzje środowiskowe nie powinny obowiązywać nie tylko biogazowni poniżej 0,5 MW, ale także do 1 MW, jeżeli są zintegrowane z chowem i hodowlą zwierząt. Podobnie z Krajową Radą Izb Rolniczych, mówiliśmy choćby na konferencji – biogazownie rolnicze jako rozwiązanie problemów hodowców zwierząt. Z kolei biogazownie rolnicze, te mniejsze, nie powinny w ogóle być objęte podatkiem od nieruchomości, ale w ramach traktowania wytwarzania energii z biogazu jako przedłużenie działalności rolno-hodowlanej powinny być objęte podatkiem rolnym. To byłaby dopiero prawdziwa ulga dla rolników inwestujących w biogazownie.

Wykładnik procentowy ceny referencyjnej...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę finalizować, panie pośle.

Prezes zarządu UPEBBI Artur Zawisza:

Tak, już będę zbliżał się do końca.

Wykładnik procentowy cen w taryfie gwarantowanej feed-in tariff czy dopłacie do ceny stałej feed-in premium powinien sięgać 100% i 95%, a nie być bez, w naszej ocenie, uzasadnienia. Obcinano 5% i 10% z krzywdą dla inwestorów, otrzymując kwotę mniejszą, niższą niż uśredniony koszt wytwarzania energii elektrycznej.

Wreszcie powinno się certyfikować uniknięte emisje – te, których unikamy dzięki utylizacji bioodpadów w instalacjach biogazowych. Powinno się je certyfikować, czyli wprowadzić taki odwrócony ETS, nie karanie za emisję, tylko nagradzanie unikania emisji. O tym zresztą mówi raport Najwyższej Izby Kontroli, że Ministerstwo Klimatu i Środowiska w latach 2021–2023 zaniechało prac nad tym projektem, ale obecne ministerstwo ich nie wszczęło, tak że jedno i drugie, można powiedzieć, jest winne.

Wreszcie rzecz ostatnia, niby nie ustawowa, ale szalenie istotna – tak naprawdę wzrost inwestycji biogazowych jest ściśle skorelowany ze strumieniami dotacyjnymi dystrybuowanymi głównie przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który się stara, jak może. Ale jak ostatnio zarzucaliśmy na spotkaniu w Departamencie OZE u dyrektora Pilitowskiego paniom dyrektor z NFOŚiGW...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Już muszę panie pośle przerwać, ale ostatnia myśl, proszę.

Prezes zarządu UPEBBI Artur Zawisza:

Jasne.

Wskazały nam, że mają nie 23, a 14 analityków finansowych, czyli trzeba dofinansować NFOŚiGW.

Ostatnia rzecz zupełnie to edukacja zawodowa, która tu była podnoszona. Powstały dwa branżowe centra umiejętności w dziedzinie bioenergetyki z grantów Ministerstwa Edukacji Narodowej – na Lubelszczyźnie i na Pomorzu. W dużej mierze zaangażowane są w to szkoły średnie prowadzone przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. I tu byśmy do pani minister Gromadzkiej apelowali o mocne wsparcie tych szkół, żeby edukacja zawodowa w dziedzinie bioenergetyki mogła funkcjonować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan prezes Wiktor Szmulewicz. Proszę, panie prezesie.

Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz:

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo przewodniczący, szanowni ministrowie, szanowni posłowie, dziękuję bardzo za ten temat, który dzisiaj jest bardzo dla nas ważny, dla całej Polski w sumie, nie tylko dla nas. Dziękuję za wprowadzanie pewnych ustaw i ułatwień.

Dlaczego biogazownie nie powstają na wsi? Dlaczego jest taki problem? Głównym problemem dzisiaj na wsi jest brak wiedzy co do skutków różnych działalności rolniczych, które są. Jeżeli nie wprowadzimy najpierw ustawy o funkcji produkcyjnej wsi, powstawanie każdej inwestycji na wsi, dotyczącej czy to produkcji rolnej, czy zwierzęcej, czy biogazowni, będzie tak samo traktowane albo jeszcze gorzej. Rolnicy, którzy by się chcieli zdecydować, nawet przy korzystnych ustawach i finansowaniu, stają się wrogami na wsi. Przykro mi to mówić, ale czasami są gry polityczne na tym sprzeczanie budowane, bo zbliżają się wybory gminne, poselskie i inne.

W sąsiedniej gminie, jak wójt zaczął chodzić za tym, żeby pobudować biogazownię, to zaczynają myśleć, żeby przeprowadzić referendum i go zwolnić. Mówimy, że wspólny projekt polityczny, że jest zgoda, ale na dole tej zgody nie ma, bo politycy często stają po stronie tych, którzy mają większość, a większość mają mieszkańcy wsi, którzy często są z rolnictwem niezwiązani już dzisiaj w ogóle. Dopóki nie stworzymy warunków rozwoju produkcji rolnej na obszarach wiejskich, boję się, że plany, które mają do końca czerwca być, jeszcze bardziej wyhamują rozwój gospodarstw rolnych.

Ta ustawa zaczyna być groźbą dla rozwoju produkcji rolnej, nawet rozwoju gospodarstw, które chcą powiększyć swoją produkcję rolną. Bez rozwoju i edukacji, zanim się podejmie decyzje jakiegokolwiek w gminie... To wszystko, o czym państwo tutaj mówią, jest bardzo ważne. Dobrze, że wprowadzamy szereg ustaw, że są coraz lepsze, ale pójďte na wsi i powiedzcie dzisiaj, że chcemy wybudować biogazownię. Od razu się zawiąże komitet obywatelski, który będzie blokował wszystko.

Już nie chcę mówić o zgodach rolno-środowiskowych, bo żeby pobudować biogazownię, oborę czy chlewnię, to muszę czekać często 5 lat. Co to za inwestycja, przy której ja muszę czekać na zgody 5 lat? Nadal tak trwają, chociaż wszyscy mówimy o upraszczaniu. To tak jak z upraszczaniem wspólnej polityki rolnej. Ja bym wolał chyba, żeby zaczęli mówić, że będziemy zaostrzać wspólną politykę rolną, to może by było uproszczeń coraz więcej. Tymczasem przy uproszczeniach mam tych procedur administracyjnych coraz więcej.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękujemy, panie prezesie.

Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Wszyscy ze strony społecznej, którzy się zgłosili, głos zabrali.

Teraz bardzo bym poprosił pana dyrektora Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, pana Jana Szopińskiego. Proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Jan Szopiński:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, w rejestrze, który prowadzi Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, o czym mówiła pani minister, na dzień dzisiejszy mamy wpisanych 206 instalacji biogazu rolniczego. W roku ubiegłym wpisaliśmy 23 takie instalacje. Natomiast jeśli chodzi o mikrobiogazownie, to w roku ubiegłym wpisaliśmy 13 nowych biogazowni rolniczych. Jeśli chodzi o funkcjonujące w Polsce biometanownie, to dzisiaj wpisaliśmy drugą biometanownię o wydajności prawie cztery razy większej niż pierwsza. Dwóch różnych właścicieli tego jest.

W roku ubiegłym do rejestru prowadzonego przez KOWR wpisaliśmy blisko 600 spółdzielni energetycznych. W 2024 r. było tych spółdzielni 50. W ubiegłym roku wpisaliśmy prawie 600. Dodatkowo 100 oczekuje na dodatkowy wpis. W roku ubiegłym spotkaliśmy się z reprezentantami blisko 300 polskich samorządów, w 2025 r. było tych reprezentantów 450, informując z jednej strony o kwestiach dotyczących funkcjonujących biogazowni, a z drugiej strony pokazując funkcjonujące biogazownie, dalej stwarzając możliwość wspólnej dyskusji.

Jako Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa opracowaliśmy dla polskich samorządów w postaci poradnik dla samorządowca. Zaprosiliśmy najwybitniejszych polskich specjalistów w zakresie biogazowni, najwybitniejszych polskich specjalistów praktyków w zakresie biogazowni. Taki poradnik dla samorządowca został opracowany. Chcę powiedzieć, że nie jest żadną tajemnicą,

że na początku bieżącego roku podpisaliśmy umowę z Grupą Orlen, a końcówka ubiegłego roku to jest podpisane nasze porozumienie z Tauron Zieloną Energią i wspólnie będziemy realizować projekty w zakresie budowy biogazowni w Polsce – jako wdrażanie nowoczesnych, zeroemisyjnych możliwości, które niesie sobą energia.

Dzisiaj Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa nadzoruje 31 spółek strategicznych i zamierzamy wykorzystać moc i energię, która tkwi w możliwościach owych spółek, aby z jednej strony Tauron Zielona Energia, a z drugiej strony Grupa Orlen wspólnie z KOWR i z naszymi spółkami zrealizowały szereg inwestycji w kraju w zakresie biogazowni. Jestem przekonany, że będzie służyło to wzrostowi polskiego wolumenu, jeśli chodzi o biogazownie, a jednocześnie będzie też szansą dla rolników – tam, gdzie będą funkcjonowały biogazownie – do dostarczania biomasy odpadowej do biogazowni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję panu dyrektorowi.

Teraz jest runda odpowiedzi. Czy ktoś z państwa ministrów – pani minister albo pan minister – chciałby zabrać głos? Pani minister Gromadzka, bardzo proszę. Później pani minister Zielińska, proszę. Prosiłbym, żeby tak syntetycznie, pani minister, bo nie było dużo pytań.

Sekretarz stanu w MRiRW Małgorzata Gromadzka:

Nie, to były tezy.

Natomiast nawiązując do edukacji, to dziękuję Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa, bo rzeczywiście edukacja jest szeroko pojęta. Oczywiście będziemy również wspierać edukację w zakresie bioenergetyki, jeżeli chodzi o szkoły średnie. W ogóle dzisiaj pomyśleliśmy, że wiedzą dotyczącą energetyki z odnawialnych źródeł energii trzeba edukować już małe dzieci, żeby one też wiedziały.

Uklon w kierunku pani minister Zielińskiej, żeby wojewódzkie fundusze ochrony środowiska bądź inne instytucje z otoczenia rolnika mogły przeprowadzić pilotaż dotyczący edukowania na temat odnawialnych źródeł energii.

Natomiast biorąc pod uwagę wymóg dotyczący wnioskowania o decyzje środowiskowe... Jeśli chodzi o rozporządzenie Rady Ministrów o przedsięwzięciach, które potencjalnie mogą oddziaływać na środowisko, wnieśliśmy o możliwość zwolnienia z decyzji środowiskowych instalacji do 1 MW. Prosimy o możliwość uwzględnienia przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska naszej uwagi w procesie legislacyjnym. Wspólnie uzgadniamy i pracujemy.

Jeżeli chodzi o powołanie zespołu międzyresortowego, to powiem tak. Współpraca z Ministerstwem Klimatu i Środowiska, ale również z Ministerstwem Energii wygląda bardzo dobrze, przy procesach legislacyjnych większość naszych uwag jest uwzględniana. Dlatego też cieszymy się, że idziemy w podobnym kierunku i myślimy o biogazowniach.

Powracając do innych krajów Unii Europejskiej, szanowni państwo, mamy duże opóźnienia w integracji rolników. Mamy rozproszone małe gospodarstwa rolne, niezintegrowane. Nie możemy się porównywać do Danii czy innych krajów Unii Europejskiej, gdzie tak naprawdę dysponentami spółdzielni energetycznych czy też instalacji są spółdzielnie, a nie pojedynczy rolnicy. Należy uwzględnić, że integracja, czyli konsolidacja środowiska rolniczego, spółdzielni energetycznych, w kontekście jednostek samorządu terytorialnego, spowoduje duży progres, jeżeli chodzi o biogaz rolniczy. Chodzi też o edukowanie, mówienie o dobrych praktykach, ale też przeciwdziałanie tym złym praktykom, jeżeli chodzi o woń wydostającą się z biogazu, bo wiemy, że dobre instalacje, instalacje prawidłowo działające nie oddziałują negatywnie na środowisko.

Co do funkcji produkcyjnej wsi, to w tej chwili ustawa jest w Rządowym Centrum Legislacji. Liczymy na to, że w I półroczu bieżącego roku ta ustawa zostanie przyjęta, aby instalacje, które będą integralne z gospodarstwem rolnym, nie były skarżone z powództwa cywilnego czy przez środowisko. Na własnym przykładzie – znam producenta trzody chlewnej z powiatu biłgorajskiego, który nie wybudował biogazowni rolniczej, bo spotkał się z dużym hejtem ze strony społecznej, ze strony swoich sąsiadów. Musimy uczynić progres, edukować, ale również przeciwdziałać tego typu sytuacjom.

Apeluję do samorządów terytorialnych. Jeżeli mają taki problem w swoim środowisku, jeżeli rolnicy mają taki problem, my możemy absolutnie zgłosić się do konsultacji. Nasi urzędnicy mogą wytłumaczyć, na czym to polega, przedstawić dobre przykłady, żeby przeciwdziałać tego typu sytuacjom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Proszę panią minister Urszulę Zielińską.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Ja bardzo krótko.

Jeżeli chodzi o ustawę UD332, to wsłuchując się w głosy, rozmawiamy na bieżąco z państwem na temat tego projektu. Bardzo nam zależy na tym, żeby on wszedł w życie. Oprócz systemu aukcyjnego dla biometanu, drobnych technicznych zmian dla energetyki słonecznej, było tam skrócenie (ten tzw. *permitting*) dla elektrowni wiatrowych na lądzie. Wsłuchując się w państwa głos, zmieniamy to, rozszerzamy ten *permitting* na wszystkie technologie energetyczne, tak żeby on był neutralny technologicznie i żeby obejmował wszystko: biogazownie, biometanownie i wszystkie inne, bo potrzebujemy mocy w każdej technologii. To jest w odpowiedzi na feedback, który dostajemy od państwa, żeby dać ustawie jak największe szanse.

Jedyny mechanizm, który tam na ten moment zostawiamy, który dotyczy stricte wiatraków lądowych, to jest właściwie obciążenie dla inwestorów wiatrakowych, żeby lokalne społeczności czuły, dostawały gratyfikację z tego powodu, że mają te wiatraki w promieniu 1 km. Zaproponował to Senat kilka miesięcy temu przy poprzedniej wersji ustawy w zamian za inny, podobny mechanizm partycypacyjny. Stwierdziliśmy, że to jest dobre. To jest dla tych, którzy jakoś niespecjalnie lubią wiatraki. Chcemy robić wszystko, żeby one się rozwijały szybciej.

Natomiast dla tych, którzy nie lubią inwestycji wiatrakowych, to inwestorzy muszą zapłacić ludziom za to, że te wiatraki tam stoją, podzielić się swoim zyskiem. Nie widzę, co mogłoby budzić kontrowersje i zniechęcać pana prezydenta Nawrockiego. Ponawiam moją prośbę do państwa o wsparcie, żeby móc wytłumaczyć Kancelarii Prezydenta bardzo jasno, że tam już zapisów stricte wiatrakowych nie ma. Tam jest biogaz i biometan, wsparcie na 20 lat, ceny stałe, dobre ceny referencyjne. Nie jestem w stanie uzyskać spotkania z panem ministrem Rabendą. Może państwo go jakoś namówicie, żeby znalazł czas – sekretarz stanu dla sekretarza stanu – żeby o tym porozmawiać. Mamy nadzieję, że to zrównanie procesu uzyskiwania pozwoleń środowiskowego z budowlanym zdejmie 2 lata z tych inwestycji.

Pytaliście państwo, jak jeszcze zmniejszać te okresy inwestycyjne. Jeszcze jest coś takiego jak obszary przyspieszonego rozwoju OZE, które wprowadzamy osobno. W tych obszarach chcemy, aby procedury administracyjne uzyskiwania pozwoleń skrócić do 1 roku na lądzie, czyli to będzie obejmowało również biogazownie, biometanownie.

Natomiast podkreślam, jeżeli chodzi o zgodę społeczną, ona jest bardzo ważna. Tutaj mam dwie informacje. Po pierwsze, biogazownie, biometanownie nie powstają bez konsultacji społecznych, bo one tylko mogą powstać tam, gdzie są miejskie plany zagospodarowania przestrzennego, a te plany są konsultowane społecznie. Po drugie, przetestujemy system partycypacji społecznej na wiatrakach lądowych. Szukamy, jakie są jeszcze podobne systemy. Jeżeli ten system zadziała na wiatrakach lądowych, to będziemy się zastanawiać, czy możemy go rozszerzać na kolejne technologie.

Co więcej, Komisja Europejska za chwilę wyjdzie z komunikatem do państw członkowskich, prosząc państwa członkowskie o zgłaszanie i identyfikowanie kolejnych mechanizmów wsparcia budowania zgody lokalnych społeczności przy nowych technologiach, bo to jest normalne, że nowa technologia budzi obawy. Będziemy pracować nad kolejnymi takimi rozwiązaniami, typu mechanizm partycypacyjny, które mogłyby mieć zastosowanie być może również dla biogazowni, biometanowni.

Tak jak tu siedzimy, jesteśmy fanami tej technologii, wiemy, jak pachną biogazownie, które odwiedzałam jeszcze z departamentem ciepłownictwa chociażby na Warmii i Mazurach czy w innych regionach Polski. Mieszkam na warszawskim Śródmieściu i chciałabym, żeby w mojej dzielnicy tak pachniało. One są nowoczesne i tam jest przyjemnie. My to wiemy, ale nie wszyscy chcą to wiedzieć. Oczywiście były złe przykłady, które ludzi zniechęciły, rozniosły się echem – to niestety przyniosło takie skutki.

Natomiast chcę podkreślić, że pracujemy nad pilotażem w UD332 takiego mechanizmu budowania społecznej akceptacji. Jeżeli ten pilotaż się uda na jednej technologii, to będziemy szukać sposobu, jak go rozszerzyć na kolejne technologie, żeby budować akceptację społeczną. Niemniej jednak dzisiaj to jest tylko w ramach MPZP. Te wszystkie technologie są w ramach

MPZP, które są konsultowane. Społeczności lokalne mają szansę się nie zgodzić w ramach konsultacji społecznych swoich miejskich planów zagospodarowania przestrzennego, jeżeli takich technologii nie chcą. Ale mam nadzieję, że będą coraz szerzej i chętniej je akceptować, bo te nowoczesne są po prostu przyjemne.

Ja bym chciała mieszkać na terenie biogazowni. Tak to zakończę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, pani minister.

Dziękuję państwu za dyskusję. Niniejszym ją zamykam. Wyczerpaliśmy porządek obrad. Protokół będzie do przejrzania w sekretariatach Komisji. Zamykam wspólne posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu.